

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmiński
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 514

Poznań, środa dnia 8 listopada 1933

Rok XXVIII

Skandal na sali sądowej

W procesie o podpalenie Reichstagu wczoraj doszło znów do ostrego starcia między nadprokuratorem Rzeszy a obrońcą oskarżonych Bułgarów

Berlin. (PAT.) Na wczorajszej rozprawie o podpalenie Reichstagu w związku z przesłuchaniem świadka oskarżenia, Helmera, kelnera restauracji „Bayernhof“, doszło do ostrego starcia między nadprokuratorem Wernerem a obrońcą oskarżonych Bułgarów dr. Teichertem.

Helmer, jako kelner, oddawna obserwował Bułgarów, podejrzewając ich o komunizm. Do policji Helmer zgłosił się dopiero 7 marca, a więc w 8 dni po pożarze. Świadek podkreśla, że z przekonania jest narodowym socjalistą. Zwrócił on uwagę, że Bułgarzy obrali za punkt zebrań restaurację, znaną jako miejsce zebrań nar.-socjalistów. W grupie podejrzanych obcokrajowców rozpoznał on rzekomo wszystkich 3 oskarżonych Bułgarów oraz van der Lubbe, który miał tam być kilka razy. Zachowanie się obcych było, zdaniem świadka, podejrzane. Spostrzeżenia swe zakomunikował świadek maj. Schroederowi, który rzekomo doradzał świadkowi, dalszą inwigilację.

Przewodniczący zwraca uwagę, że major Schroeder wyparł się w śledztwie jakiegokolwiek związku ze świadkiem.

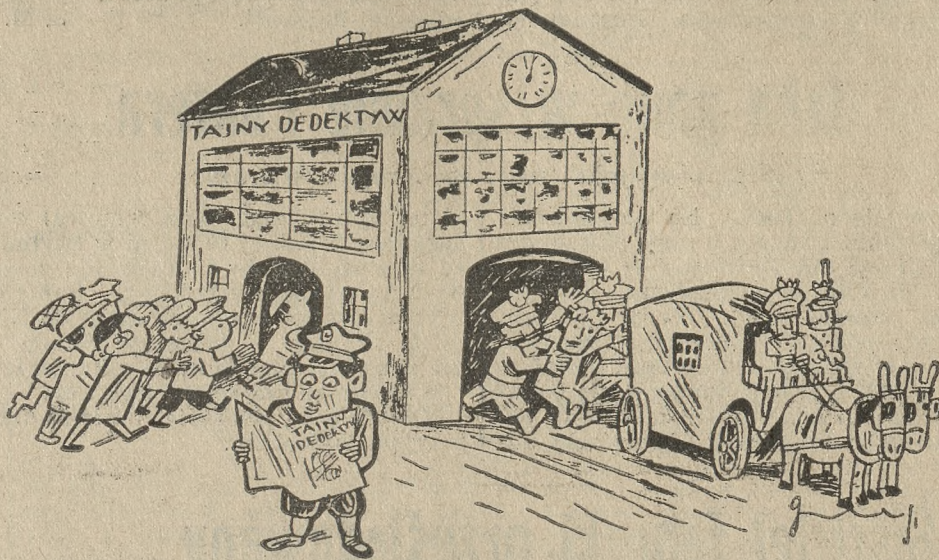
Następnie rozpoczyna indagację dr Teichert, przyczem ujawniają się dające sprzeczności w zeznaniach świadka. Obrońca wykazuje, że protokół stwierdza nieobecność Dymitrowa w Berlinie w czasie wybuchu pożaru. Obrońca wykazuje dalej, że van der Lubbe nie mógł być w Niemczech w czasie, podanym przez świadka, ponieważ zgodnie z urzędowymi informacjami z Holandji, odsiadywał wówczas karę więzienia, a potem leżał chory w szpitalu. Ubolewam — mówił następnie dr. Teichert — że sędzia, prowadzący śledztwo, pozwolił się wprowadzić na bezdroża, których skutki najfatalniej odbijają się na narodzie niemieckim.

W tej chwili zerwał się nadprokurator Werner i głośno wolał: — Zapytuję pana — Doktorze Teichert — jakim prawem twierdzi pan, że sędzia pozwolił się przez tego świadka wprowadzić na bezdroża, które stały się

nieszczęściem dla Niemiec? W danym wypadku widziałbym się zmuszonym zająć wobec tego stanowisko. W odpowiedzi dr. Teichert stwier-

dził, że uważa zeznania tego świadka za błędne.

Na to nadprokurator Werner zaznaczył, że osobiste przekonania obro-



Tacy wchodzą do szkoły „Tajnego detektywa“... a tacy z niej wychodzą!

Pobicie i aresztowanie robotników polskich w Gdańsku

Gdańsk. (PAT.) Brutalnie pobici przez umundurowanych hitlerowców w pobliżu miejscowości Letzkau na terenie w. m. Gdańska robotnicy rolni, obywatele polscy, Adolf Lorenz i Franciszek Beiler, za odmowie-

nie udziału do pracy w ćwiczeniach wojskowych, zostali obecnie osadzeni w areszcie, rzekomo z powodu zgłoszenia powyższego faktu w biurze Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Zamachy i ekscesy hitlerowskie w Wiedniu

Zajścia na uniwersytecie — Z obozu dla więźniów politycznych w Wöllersdorf

Wiedeń. (PAT.) Uniwersytet wiedeński był znowu widowiskiem ekscesów narodowych socjalistów. Do sali, gdzie miał wykład prof. Spann, wrzucono rurkę z gazem izawiającym. Równocześnie wywieszono na uniwersytecie wielką chorągiew hitlerowską. W godzinę później podłożono w sali świecę dymną. Powstała wskutek tego chwila panika.

W instytucie anatomicznym studenci nar.-socj. powkładali rurki z gazem izawiającym do cudzych płaszczów, zawieszonych w szatni. Uniemożliwiło to studentom pobyt w instytucie.

Wiedeń. (PAT.) Z powodu licznych zamachów i ekscesów internowano 12 narodowych socjalistów w obozie dla więźniów politycznych w Wöllersdorf. Ponadto w najbliższych dniach ma być tam internowanych kilkanaście osób, aresztowanych w Klagenfurcie.

Wobec tego wkrótce znajdzie się w Wöllersdorf 37 narodowych socjalistów i 5 komunistów.

Z przemysłu węglowego

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu września zaznaczył się wzrost zatrudnienia w przemyśle węglowym.

W sierpniu zatrudniano 70 164 osób, a we wrześniu 70 976. W październiku stwierdzono dalszy wzrost zatrudnienia. (w.)

Bezrobocie wzrasta

Warszawa. (Tel. wł.) W ubiegłym tygodniu stan bezrobocia w całym kraju podniósł się o 3167 osób do 215 093. (w.)

Wielkie nadużycie na szkodę skarbu państwa

W sprawę wmięszani są naturalnie Żydzi

Grodno. (PAT.) W sądzie okręgowym rozpoczął się wielki proces o nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Na ławie oskarżonych zasiadli byli naczelnik urzędu skarbowego w Grodnie, Leon Luba, jego zastępca, Eljasz Kraczkiewicz, buchalter Władysław Molendo oraz kupcy Żydzi Mojżesz Chałef, Izaak Hirs, Geszel Jogel i Chaim Kamioński. Nadużycia były popełnione w okresie urzędowania Lu-

by w latach 1923—1928. Według aktu oskarżenia nadużycia sięgają setek tysięcy złotych. Nadużycia te polegały głównie na zwalnianiu niektórych płatników od podatków skarbowych, oraz na zmniejszeniu wymiaru podatków. Z manipulacji tych Luba i jego współnicy ciągnęli duże zyski.

Rozprawa potrwa przypuszczalnie 4 tygodnie.

cy o niewinności jego klientów będą przedmiotem decyzji sądu. Następnie protestuje prokurator przeciwko temu, jakoby wchodziło tu w grę nieszczęście dla Niemiec.

Dr Teichert odpowiada: — 100-procentowa pewność, z jaką świadek twierdził, że rozpoznaje van der Lubbe, skłoniła sędziego śledczego do aresztowania Bułgarów i nadania śledztwu kierunku, w jakim ono faktycznie zostało przeprowadzone. To właśnie stało się zagranicą podstawą do wysunięcia przeciwko Niemcom niezasadnionych zarzutów i to mia-łem na myśli, mówiąc, że zeznania świadka wypadły niekorzystnie dla narodu niemieckiego.

Na to prok. Werner zawołał: — Jeśli ktoś tam zagranicą jest niezadowolony z metod naszego sądownictwa, to jeszcze nie stanowi nieszczęścia dla Niemiec.

Na tem rozprawę zakończono. Dalszy ciąg we środę.

Z uniwersytetu warszawskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu wiadomości o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej rektora uniwersytetu warszawskiego, prof. Pieńkowskiego, o czym obszernie donosiła półurzędowa „Iskra“, rektorat wydał komunikat, stwierdzający, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Komunikat podpisał prorektor, prof. Ta- deusz Brzeski.

Okazuje się, że rektorat i senat uniwersytecki zaciągnęły w tej sprawie informację u władz sądowych, prowadzących dochodzenia przeciwko sprawcom ostatnich zajść na uniwersytecie warszawskim i otrzymały wyjaśnienie, że prof. Pieńkowski był badany w charakterze świadka na różne okoliczności, dotyczące tych zajść. (w.)

Studenci estońscy w Gdyni

Warszawa. (Tel. wł.) 13 b. m. przyjeżdża do Gdyni wycieczka studentów estońskich, zorganizowana przez konsulát polski w Dorpacie.

Redukcje w Kasach chorych

Warszawa. (Tel. wł.) Około nowego roku należy się spodziewać redukcji w Kasach chorych, które wyniosą mniej więcej 20 proc. (w.)

Rozprawa o szpiegostwo

Warszawa. (Tel. wł.) Przed sądem okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko Stelli Filarowej oraz 9 innym oskarżonym o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Sąd zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

Wczoraj zeznawała Estera Ładow-ska. (w.)

Echa sprawy brzeskiej

Warszawa. (Tel. wł.) 8 wydział karny sądu okręgowego w Warszawie wygotował odpisy sentencji wyroku w sprawie brzeskiej.

Odpisy te będą wysłane we czwartek do rejestru karnego w ministerium sprawiedliwości a także do instytucji, których członkami byli oskarżeni a więc do Seimu izb adwokackich, kapituł orderów itd. (w.)

Święto małżeństwa w Rzymie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

R. y m, 5 listopada.

W tych dniach Rzym był świadkiem manifestacji, jakiej chyba nie widział od swego założenia. Przez ulice wiecznego miasta przesunął się orszak ślubny 820 par małżeńskich! Wyległo dosłownie pół Rzymu, by mu się przypatrzeć. Oklaskom i życzeniom, wyrażanym przez widzów wszystkich sfer nie było końca. Były brawo nie tylko kumoszki i kandydatki do małżeństwa, ale wszyscy, nawet karabiniery i metropolitani, ustawieni do pilnowania porządku, robiąc oko z pod czarnych krzaczastych brwi. Obrzęd miał charakter i przebieg wybitnie popularny, ale poważny, a podbił i zaciekawił, jak łatwo domyśleć się, niejedno panięskie serce.

Są kraje gdzie się robi propagandę wręcz przeciwną, a więc przeciwko właściwemu celowi i założeniu małżeństwa, czyli przeciwko samemu małżeństwu i jego pojęciu najwyższemu, pojęciu prawdziwemu. T. zw. eugenetyka zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko kobiecie i jej stanowi w rodzinie i społeczeństwie, następnie zaś przeciwko narodowi. W małżeństwie pojęciem jako problem eugenetyczny, kobieta traci z reguły, — traci też naród i państwo. Narody i państwa, w których potomstwo jest ograniczone, idą świadomie ku zataraceni. Nauka i statystyka udowodniły to niezbicie. Naród, w którym niema pełni życia rodzinnego i który się nie rozmnaża, nie może żyć, a tem bardziej nie może wzrastać w potęgę. Rola i misja Polski jako narodu, który chce i musi być gospodarzem na własnej ziemi, związana jest ściśle ze wzrostem jego rdzennie polskiej ludności. Jest to rzecz elementarna, ale w dzisiejszych czasach należy to sobie szczególnie uświadamiać.

Rząd faszystowski ma pod tym względem pełne poczucie odpowiedzialności przed narodem i stosownie do tego postępuje. Zresztą stara się przestrze-

gać tylko zasad i tradycyji Kościoła. Wychodzi z założenia, że małżeństwo nie jest wcale rzeczą prywatną, jak tyle innych form indywidualnych ale faktem wybitnie społecznym i religijnym. Pojęcie to oczywiście nie jest nowe, ale nowością jest, że faszizm występuje śmiało w jego obronie przeciwko wszelkiego rodzaju złozeniom. Stąd zainteresowanie i uwaga jaką rząd włoski poświęca rodzinie, od której zdrowia zależy zdrowie i przyszłość narodu „Święto małżeństwa“, to dalej logiczne rozwinięcie hasła Mussoliniego: „iść w lud“ i „żyć z ludem“ z jego najszerszymi warstwami.

Uroczystość, o której wspomnieliśmy na wstępie, rozpoczęła się wspólną mszą św. we wspaniałej bazylice Najśw. Panny Marji Anielskiej, przeobrażonej przez Michała Anioła z części Termów Dioklecjana. Kościół ozdobiono kwiatami liście po królewsku i oświetlono 50 olbrzymimi świecznikami. W głównej nawie na 820 kłęcznikach, pokrytych adamaszkami zajęły miejsce nowożeńcy, którzy przedtem w swoich parafjach zawarli związki małżeńskie. W kościele obecni byli przedstawiciele władz i partji faszystowskiej z jej sekretarzem, postem Starace na czele. Po mszy św arcybiskup Palica przemówił od ołtarza i udzielił błogosławieństwa. Późem no-

wożeńcy w tym samym porządku, w którym weszli, zaczęli wychodzić z kościoła, postępując pośród szpalerów młodych faszystek i Balillów oraz publiczności rzucającej kwiaty, ku via Venti Settembre do siedziby „Dopolavoro“, gdzie czekała na nich miła niespodzianka, zresztą zapowiedziana już przez pisma. Kolejno podchodząc do podium, gdzie stał poseł Starace, otrzymywali z jego rąk 1.000 lir jako podarek ślubny z życzeniami od rządu i Mussoliniego, zaś od małego Balilli woreczek z „confetti“, t. j. lukrowanymi migdałami, które są tradycyjną słodyczą włoskiego wesela. W przyległych salach przy suto zastawionych stołach podejmowano jeszcze nowożeńców i odpowiednio wiwatowano. Wieczorem młode pary udały się gremjalnie do Watykanu na audjencję do papieża, który serdecznie do nich przemówił, pobłogosławił i każdego z mężczyzn obdarzył medalem, zaś każdą małżonkę różańcem.

Podobna, pełna znaczenia, prawdziwej twórczej radości i żywotności uroczystość, odbyła się w całej prowincji rzymskiej, gdzie razem w tym dniu zawarto 2.620 małżeństw, wszystkie uposażone i ufetowane w ten sam sposób.

Taka jest zdrowa, śmiało patrząca w przyszłość, polityka demograficzna rządu włoskiego. Gdzieindziej dopuszcza się politykę poradni małżeńskich, ale w odwrotnym kierunku, z oczywistą szkodą państwa i jego rdzennej ludności. S. M.

Izba gmin w sprawie Pantera

Wyjaśnienia min. spr. zagr. Simona

Londyn. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin min. Simon, odpowiadając na zapytanie w sprawie aresztowania w Monachjum dziennikarza angielskiego Pantera, oświadczył, że poczynił energiczne przedstawienia w tej sprawie u rządu niemieckiego. Min. Simon domagał się podania mu do wiadomości zarzutów, postawionych Panterowi. Niemiecki mi-

nister spraw zagr. poinformował ambasadora Wielkiej Brytanji w Berlinie, że w stosunku do Pantera nie został wydany nakaz wysiedlenia. Panterowi przysługuje prawo powrotu do Niemiec. Panter — zaznaczył Simon — nie pozostaje pod żadnym oskarżeniem i bynajmniej nie został ukarany.

Ostatnie wyjaśnienie ministra Izba przyjęła śmiechem.

Właściciel fabryki prześladowany przez zuchwałą bandę terrorystów

Warszawa. (Tel. wł.) Do prok. Lemkina przy sądzie okręgowym w Warszawie zgłosił się cały posiniaczony właściciel fabryki wyrobów elektrotechnicznych. Abraham vel Abram Markus, prosząc o opiekę i ochronę policyjną przed banda terrorystów, która od dłuższego czasu przy pomocy groźb i bicia pragnie usunąć go z fabryki.

Markus do niedawna miał wspólnika Eugeniusza Feigerta, z którym współpracował w ciągu lat kilku w zupełnym porządku, aż dopiero przed paru miesiącami między wspólnikami doszło do nieporozumień, które zakończyły się awanturą i rozejściem się. — Wówczas ex-wspólnik wszedł w porozumienie z właścicielami domu, w którym mieści się fabryka. Aronem Grossbergiem i Szymonem Freidermem, którzy dobrali sobie kilku robotników i postanowili uprzykrzyć życie Markuso-

wi aby rzekł się pretensyj do fabryki, albo wyrzucić go stamtąd przy pomocy terroru.

Aby uniemożliwić Markusowi porozumienie się z policją, terroryści rozłączyli telefon. Kilkakrotnie wzywany monter naprawiał linię, jednak za każdym razem napaściny wyciągali drut i w ten sposób uniemożliwiali Markusowi zwrócenie się o pomoc do komisariatu policyjnego.

Przed kilku zaś dniami terroryści przecięli kabel, łączący fabrykę z siecią elektryczną a następnie wykopali 30 metrów kabla, wskutek czego fabryka została unieruchomiona.

Markus boi się wyjść z domu i nie może posłać na miasto nikogo ze swej rodziny, gdyż zarówno on sam jak i jego żona są przedmiotem napaści ze strony terrorystycznej bandy.

Wskutek tego zameldowania i ma-

jąc dowód na osobie Markusa, który przyszedł cały pokrzwawiony, prokurator urzędu śledczego zwrócił się do komisariatu policji z poleceniem wystawienia posterunku przed domem, gdzie bezkarnie hula szajka terrorystów.

Dowiedziawszy się o wizycie Markusa w urzędzie prokuratorskim terroryści zawiadomili gnebionego fabrykanta, że nawet ochrona policyjna nie mu nie pomoże, ponieważ postrzela go z rewolweru i podpala budynek, o ile Markus nie wyniesie się z fabryki. Fabrykant czeka więc jak zbawienia ukazania się posterunku policji, a narazie siedzi zamknięty w swej nieczynnej fabryce, odcięty od świata, cały pokrzwawiony i pobity.

Bank Ziemiański zwija filje

Warszawa. (Tel. wł.) Zjednoczony Bank Ziemiański zlikwidował 6 oddziałów prowincjonalnych. Pozostałe 5 filij Banku maja być zamknięte w nadchodzącym miesiącu.

Wskutek zwijania filij zredukowanych będzie około 300 pracowników bankowych. (w)

Tragiczna śmierć

Kalisz. (Tel. wł.) Na szosie Turerek — Koło wpadła pod samochód 15-letnia Pelagia Poddobińska ze wsi Szadów.

Jak się okazało, dziewczynka brała buraki z przejeżdżającej furmanki, a zauważona przez woźnicę poczęła uciekać i wpadła pod przejeżdżający samochód. Doznała ona złamania obu nóg i pęknięcia czaszki.

Nieszczęśliwa dziewczyna zmarła w szpitalu.

Podróże „Daru Pomorza“

Warszawa. (PAT.) Statek szkolny „Dar Pomorza“, odbywający podróż do Brazylii, zawiązał 2 bm. do portu Mindello na wyspie Sao Vincente. Po 3-dniowym postoju „Dar Pomorza“ udał się w dalszą drogę.

Następny portem będzie Paranagua, gdzie statek zatrzyma się na kilka tygodni, celem przeprowadzenia ćwiczeń z uczniami.

Katastrofa motocyklowa

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem znany porucznik - pilot, Józef Orłowski, jadąc szybko ul. Marszałkowską na motocyklu, wpadł na taksówkę i rozbił się. Wypadek pościagnął za sobą fatalne następstwa: por. Orłowski uległ wstrząsowi mózgu i ciężkim poranieniom ogólnym.

Pogotowie odwiozło go do mieszkania prywatnego.

Ścięcie kobiety

Berlin. (Tel. wł.) W więzieniu w Guhen stracono dziś rano skazaną w roku 1932 na śmierć za zamordowanie swego syna Elzę Kiep. Wyrok wykonany został przez ścięcie.

BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD
AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

32)

Wdowa roześmiała się i machnąwszy ręką w popielatej rękawiczce, zapadła się pod ziemię, jak dama z Venusbergu w starożyteckiej operze.

Oliwia wróciła do bawialni i usiadła na fotelu koło kominka. Lidja i jej otoczenie dawało jej coraz bardziej do myślenia. Zastanawiała się nad bezideowością tych ludzi i nad ich hulawczym życiem. Dumała nad sobą, nad tem, do czego dojdzie, kultuwując takie znajomości i przyjaźnie. Ale cała Anglja szalała tak, jak oni. Co się stanie z Anglją? Czy dla takiego celu jej bracia oddali życie? Czy po to bohaterka matka posłała na śmierć ojca? Czy major Olifant stracił rękę, a Triona wycierpiał dantejskie męki, po to, żeby świat zmienił się w raj dla takich kobiet jak Lidja i takich mężczyzn jak Rooke?

Weszła Myra — chuda, apatyczna,

mizerna, cała w eleganckiej czerni: jedwabnej bluzce, wełnianej spodnicy, jadwabnym fartuszk — i zaczęła sprzątać ze stolika. Oliwia wyrwana z filozoficznej zadumy, spojrzała na nią i zapytała ze sztucznym humorem:

— Myra, powiedz mi, poco ty żyjesz?

Służąca odpowiedziała monotonnym głosem, nie przestając sprzątać: — Bóg mnie stworzył i kazał żyć. Mój obowiązek żyć i spełniać powinności.

— Jakież są twoje powinności?

— Panienska sama wie — rzekła Myra, przytrzymując nogą drzwi, żeby wyjść z tacy.

Oliwia wsparła się łokciami na poręczach fotelu i przycisnęła palce do skroni. Służąca zganila ją i jednocześnie oświeciła. Nigdy przedtem sfinkswata Myra nie wypowiedziała się tak otwarcie. Może dlatego że nie miała okazji, że jej o to nie pytano. Zapytana, odpowiedziała z całą bezpośredniością właściwą swojej naturze. Oliwia doświadczyła łaski pokory. Bezinteresowne oddanie zachwyty prostaka narówni z mędrcom. Czemu było jej życie od dnia wyjazdu z Medlow, w zestawieniu z idealizmem tej prostej kobiety, niemłodej, samotnej znajdy, nie

nie znaczącej na świecie, a przecież posiadającej swoją własną filozofję — więc: religiję i kierującą się niezłomnie poczuciem obowiązku? Podług skali etycznej, pani oddana li tylko rozrywkom i przestająca z hulawczą zgrają, była dużo mniej warta, niż pokorna służąca.

Oliwia wstała i rozejrzała się po bawialni przyozdobionej własnoręcznie artystycznymi drobiazgami. Naco to wszystko? Co ona tu robi? Na co trwoni złote dni młodości? Na co zużywa dary serca i umysłu? Do czego dąży? Na czym skończy? Czy na tem, że sprzeda się za futra, jedwabie i klejnoty człowiekowi w rodzaju Sydney'a Rooke'a, wzamian za swoją urodę, żeby się nią chwalił przed bezdusznym światem? Żeby miał na co wydawać pieniądze?

O, lepiej wrócić do Medlow, do ciętego porządnego życia!

Weszła Myra.

— Panienska ma zaproszenie na obiad?

— Nie, dzięki Bogu! Narzucę na siebie cokolwiek i zejść nadół

Zjadła obiad w kąciku restauracji domowej poczem zabrała się do książki Trionv „Przez Krew i Śnieg“ kuwionej tego dnia rano. Czvtiała ją już

raz na jesieni, lecz dorywczo, jak większość książek, zwłaszcza pożyczonych. Pomimo to była zachwycona. Tym razem ze znanych kart wyrzała na nią potężna indywidualność autora, który przestał być dla niej abstrakcją. Poszła spać o drugiej nad ranem.

ROZDZIAŁ VIII.

Triona nie miał upodobań luksusowych, na które mógłby trwonąć swoje literackie zarobki. Smakoszem nie był, o wino nie dbał, innych napojów luksusowych używał wstrzemięźliwie, palił, w przeciwnieństwie do większości ludzi, wychowanych w Rosji, umiarkowanie i przekładał, własnoręcznie robione papierosy z wirgińskiego tytoniu nad kosztowne egipskie i tureckie. Poza tem ubierał się skromnie, wolał chodzić niż jeździć i uważał swój pokój w hotelu Vanloo za szczyt wykwinu.

Wyrwał się z Medlow jak wyjaśnił Olifantowi, dlatego, że zaczął się lekkać skutków tamtejszych wygód.

— Tutaj nie walczę z żadnymi przeszkodami.

— Tutaj walczysz ze swoim nowym dziełem — odparł major — Największym wrogiem człowieka jest jego praca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poznań pod sztandarami Obozu Narodowego

Zebranie przedwyborcze dla okręgu VII

W niedzielę wieczorem w wypełnionej po brzegi sali p. Moczelewicza przy ul. Grunwaldzkiej odbyło się zebranie Obozu Narodowego dla wyborców z północnej części Sw. Łazarza i południowej części Jeżyce.

Przewodniczył red. Bohdan Jaro-

Zebranie przedwyborcze na Starem Mieście

W poniedziałek wieczorem w lokalu p. Mądrowskiej na Chwaliszewie pod przewodnictwem p. Libery odbyło się zebranie przedwyborcze Obozu Narodowego przy licznych udziałach miejscowego obywatelstwa.

Obszerny referat wygłosił p. red. HERNICZEK, który najprzód omówił znaczenie wyborów ze strony ideowej, a następnie zapoznał zebranych z stroną formalną tych wyborów, które odbywają się na podstawie bardzo zawilego regulaminu.

W dyskusji głos zabierali pp. Kucza, Kolański, Czamajski i red. Soltysiak, którzy bądźto stawiali pytania, bądź też

chowski, sekretarował p. Leon Pera. Referowali kolejno pp. red. Jarochoński, Feliks Holasz i red. Jerzy HERNICZEK. Zebrani przyjmowali wywody mówców z pełnym aplauzem.

Na zakończenie wśród podniosłego nastroju odśpiewano hymn Młodych.

silnie akcentowali znaczenie tych wyborów, zapewniając, że narodowe Chwaliszewo, tylko na listę Obozu Narodowego głosować będzie, a nie na żadne „sanacyjne” „bloki”.

Na zakończenie przemówił jeszcze w gorących słowach przewodniczący zebrania p. Libera, który apelował do zebranych, ażeby każdy spełnił swój obowiązek i prowadził akcję za listą Obozu Narodowego.

Liczne brawa i oklaski, jakimi mówcom wtórowano, świadczyły o korzystnych dla listy Obozu Narodowego nastrojach.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo” i kino „Metropolis” wyświetlają film pod tyt. „Szpieg w masce”. Jest rzeczą dla recenzenta filmowego niezmiernie miłą, gdy film polski, z którego zdaje się sprawozdanie, przedstawia taką wartość artystyczną, że można zapomnieć, iż z konieczności popierania rodzimej twórczości należałoby się odnieść doń „zyczliwie”. Otóż „Szpieg w masce” jest tym rzadkim filmem, o którym nie potrzeba pisać „zyczliwie”, gdyż przykładając do niego tę samą miarę, co do filmów zagranicznych, możemy powiedzieć o nim szczerze i z całym przekonaniem, że jest to film doskonały.

Treść filmu przedstawia wykradzenie wielkiego wynalazku prof. Skalskiego przez szpiegów ościennego państwa, Narzędziem agenta obcego wywiadu jest śpiewaczka kabaretowa i diseusa Rita Holm, która rozkochuje w sobie syna prof. Skalskiego. Rita, mimo, że również zakochała się w młodym Skalskim, bojąc się o jego życie, godzi się na wykradzenie Skalskiemu kluczy od kasy ogniowatej, w której są schowane plany. Szpiegom po zamordowaniu starego prof. Skalskiego i sfotografowaniu planu, nie udaje się jednak uciec, gdyż kontrwywiad czuwa. W następstwie pościgu ginie tragiczną śmiercią Rita i szpieg, dla którego pracowała.

Jeśli nazwalibyśmy „Szpiega w masce” filmem doskonałym, to przymiotnik ten w całej pełni usprawiedliwia ogrom bardzo sumiennej pracy reżyserskiej, włożonej w film, świetne zdjęcia, oraz obfitość subtelnie wycieniowanych, bardzo efektownych i nieszablonych scen. Osobno kilka słów należy się wykonać Debiut Hanka Ordonówny w roli Rity Holm wypadł rewelacyjnie. Pewne jej braki w warunkach zewnętrznych były bardzo umięjętnie tuszowane odpowiednim nastawieniem obiektywu, Jerzy Jur-Pielchowski w roli młodego Skalskiego czuł się, jak na debiucie, bardzo pewnie i swobodnie. Samborski był, jak zawsze, bardzo „czarnym charakterem”. Leszczyński w roli profesora zdradzał w każdym słowie i geście rasę wielkiego aktora. Na dobro filmu zapisać należy oszczędność w dialogach.

Program uzupełniają wiedeńskie zdjęcia z uroczystości 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. (Sz.)

Kino „Corso” wyświetla dwa filmy — „Okręt zaginionych dziewcząt” i „Minuta przed 12”. Treścią pierwszego filmu jest smutna historia kilku pięknych dziewcząt, uznanych za najpiękniejsze: Miss Francji, Miss Węgry itd. Dziewczeta te zostają zaangażowane na jakieś przedstawienie do innego miasta. Jadą z radością i zadowoleniem, aby się przekonać, że zostały sprzedane do domu rozpusty. Śpieszna pomoc rodziny i detektywów ratuje je jednak od hańby.

Jest to film zrobiony bardzo poprawnie. W rolach głównych — nazwiska aktorskie mniej znane.

Druh film należy do serii filmów sensacyjnych ze zmarłym przed kilku laty Albertinim. (Sz.)

Zapobiegawcze leczenie Z. U. P. U.

Warszawa. (Tel. wł.) Z. U. P. U. w Warszawie przystępuje do leczniczej akcji zapobiegawczej na rok 1934. Leczenie będzie przeprowadzone w zakładach leczniczych i sanatoriach na podstawie zgłaszania wniosków przez ubezpieczonych.

Wnioski o zastosowanie leczenia w styczniu i lutym przyjmować będzie ZUPU, a na prowincji Kasy chorych do końca listopada. Wnioski o leczenie w następnych miesiącach mają być składane co najmniej na 2 miesiące, nie wcześniej jednak niż na 3 miesiące przed terminem zamierzonego leczenia. (w)

SPORT

Pięściarstwo

Grudziądz. (PAT.) Rozegrano tu interesujący mecz bokserski między łódzką drużyną „IKP.” a grudziądzką „K. S.”

Łódzka drużyna, która wystąpiła bez Garnarcarka i Chmielewskiego, niespodziewanie przegrała w stosunku 5:11.

KALENDARZYK

Środa, 8 listopada 1933.

Słońce: wschód 7,00 — zachód 16,13 —
długość dnia 9 godzin 13 min.
Księżyc: wschód 20,30 — zachód 12,47 —
przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Gotfryd i Maur. 4 Koronatów —
jutro Teodor i Orest.
Kal. słow.: Sędziwoj — jutro Bogodar.

Zebrania

- Dziś o 18 Koło Rodzicielskie przy 10 szkole powszechnej (Górczyn) — walne zebranie w sali kina „Polonia”;
 - o 18 Okr. Zw. Emeryt. Państw. Wdów i Sierót, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
 - o 18 Stow. Oficerów w st. spoczynku, w ognisku, al. Marcinkowskiego 3;
 - o 19 Zw. Inwalidów Wojennych (Winiary), w sokolni, ul. Obornicka 1;
 - o 19 Tow. Św. Władysława (Wilda), w Domu Rzemieślniczym;
 - o 19 Zw. Niższych Funkcj. Państw. i Samorządowych, w rest. ul. Wronecka 13.
 - o 19 Tow. „Jedność” pod wezw. Św. Stanisława, u p. Boesego, ul. Stroma;
 - o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Król. Jadwigi;
 - o 19 Sodalicja Pań Konfekcyjnych, w sali sodal. OO. Jezuitów;
 - o 19 Tow. Muzyczne Kolejarzy, w kasyynie gł. warszt., ul. Robocza 4;
 - o 19.30 Tow. Powstańców i Wojaków (Śródmieście), u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a.
 - o 19.30 Tow. Muzyczne „Dźwięk” (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ulica Szamarzewskiego 18;
 - o 20 Koło Przyj. Harcerstwa V. Druż. im. Ks. Józefa Poniatowskiego, w szkole Świętomarcińskiej;
 - o 20 „Sokół” (Sw. Łazarz), w sali Zw. Kol. P., ul. Spokojna 24;
 - o 20 „Sokół” (Wilda), u p. Zawadki, G. Wilda 75;
 - o 20 Tow. Przemysłowców (Jeżyce), u p. Frackowiaka, ul. Kraszewskiego;
 - o 20 Wielkie zebranie przedwyborcze (Jeżyce) w sali Ogrodu Zoologicznego.
- Jutro o 19.30 Tow. Sport. Wędkarzy „Warta”, w rest. ul. Wronecka 13;
o 19.30 Żeńskie Tow. „Przemysł”, w Domu Król. Jadwigi.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marii z Hoffmanów Spychałowej o godz. 13.20 z kaplicy cment. na Górczynie. — Śp. Kazimierza Zawadzkiej o godz. 14.30 z kaplicy szpitala wojskowego, Wały Jana III. — Śp. Heleny z Gintrowiczów Jarosławowej Leitgebrowej o godz. 15.30 al. Marcinkowskiego 18.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Bal maskowy”.
Teatr Polski: Dziś — „On i jego sobowtór”.
Teatr Nowy: Dziś — nieczynny.
Teatr Nowości: Dziś — „Srebrny motyl”.

Otwarcie świetlicy dla studentek U. P.

Poświęcenia nowej pacówki samopomocowej młodzieży uniwersyteckiej dokonał ks. prał. Prądzyński

W domu Organizacji Studentek Uniwersytetu Poznańskiego przy ul. Słowackiego 20 urządzono świetlicę dla użytku członkiń tej organizacji samopomocowej. Mieszkające tam akademiczki jak i ich koleżanki będą miały miłe miejsce schronienia po zajęciach naukowych, gdzie mogą spożyć też obiad. Praca samopomocowa w tym kierunku spotka się zapewne z pełnym uznaniem, gdyż wprowadzono tam szereg nowoczesnych urządzeń, zapewniających dużą wygodę. M. in. podobnie jak w Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Poznańskiego i W. S. H., przebudowano tam kuchnię, w której wydaje się około stu obiadów, zaopatrując ją we wzorowe i higieniczne urządzenia, opalane gazem.

Oddanie świetlicy, która ma służyć za jadalnię, i nowoprzebudowanej kuchni swemu przeznaczeniu odbyło się wczoraj wieczorem wobec przedstawicieli władz uniwersyteckich, szeregu osób życzliwych poczynaniem samopomocowym młodzieży studijującej oraz reprezentantów bratnich, samopomocowych organizacji akademickich. Świetlicę i kuchnię poświęcił znany z życzliwości dla młodzieży duszpasterz uniwersytecki ks. prałat Prądzyński, wypróbowany przyjaciel młodzieży akademickiej. Pobłogosławiwszy lokale, świadczące o przedsiębiorczości żeńskiej młodzieży akademickiej, ks. prałat

Prądzyński przemówił w słowach pełnych serdecznej życzliwości, wyrażając radość, że w życiu poznańskiej młodzieży studijującej przybyła pożyteczna placówka. Następnie przemawiała przewodnicząca Organizacji Studentek Uniw. Pozn. p. Głowacka, imieniem władz uniwersyteckich p. rektor prof. dr. Runge i prof. dr. Wrzosek, z ramienia Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Pozn. składał życzenia bratniej placówce p. Pukacki a w imieniu Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej jej prezes, p. Józef Mertka. W imieniu osób okazujących młodzieży akademickiej szczególniejszą życzliwość i zawsze gotowych do ofiarnej pomocy na jej rzecz, przemawiała p. prezydentowa Zychlińska.

Organizacji Studentek, która zorganizowała w swoich lokalach z wielkim trudem doniosły w życiu uniwersyteckim posterunek pracy samopomocowej, towarzyszy pełna uznania życzliwość starszego społeczeństwa. (kl)

Straszliwy akt rozpacz

Cała rodzina, złożona z 6 osób, w objęciach samobójczej śmierci

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Wstrząsające wrażenie wywołała w Bydgoszczy wiadomość o zacczadzeniu rodziny kupca Stanisława Wojciechowskiego, zamieszkałego przy ulicy Zduny nr. 10. Wojciechowski popełnił samobójstwo przez zacczadzenie się gazem prawdopodobnie w nocy na wtorek, 7 b. m. — Przeróżający ten wypadek zauważono dopiero wczoraj około południa. Gdy na pukanie do mieszkania Wojciechowskich nikt nie otwierał, dostano się do wnętrza przemocą. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Właściciel mieszkania, Stanisław Wojciechowski, który był przedstawicielem pewnej firmy włókienniczej, jego żona Stefania i czworo ich dzieci było już bez życia. Jak się okazało, Wojciechowski zatruli się czadem gazu świetl-

nego, prawdopodobnie za wspólną zgodą, pozbawiając równocześnie czworo swych dzieci, a mianowicie syna i trzy córki w wieku od lat pięciu do dwunastu.

Powody rozpaczliwego kroku ustalać wdrożone dochodzenia, jednakże istnieje uzasadnione przypuszczenie, że wstrząsające samobójstwo jest wynikiem ciężkich warunków materialnych, w jakie popadł Wojciechowski w ostatnim czasie.

Tragiczna śmierć całej rodziny wywołała w mieście wielkie wrażenie.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— Pokaz współczesnej grafiki czeskiej. We czwartek, 9 bm., otwarty zostanie w kawiarni „Pod Kaktusem” pokaz współczesnej grafiki czechosłowackiej. Wystawione będą m. in. dzieła najznakomitszego grafika czeskiego prof. Maksa Svabinsky'ego, dalej Wiktora Stretty, prof. Simona Franciszka Podesy i in.

Pokaz, stanowiący kolekcję jednego z prywatnych zbieraczy w Poznaniu, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

„Srebrny Motyl” dla naszych Czytelników

Dziś wszyscy do Teatru Nowości!

Dziś ostatnie przedstawienie przebojowej operetki „Srebrny Motyl” dla Czytelników naszych wydawnictw ze zniżką 50 proc.

Każdy z naszych Czytelników będzie mógł za okazaniem poniższego kuponu nabyć w naszej Administracji 2 bilety za pół ceny. Biorąc pod uwagę, że ceny w Teatrze „Nowości” są i tak już niezwykle niskie, bo od 50 gr do 3,50 zł, dalej, że operetka „Srebrny Motyl” jest jedną z najpiękniejszych nowoczesnych operetek, spodziewać się należy, że Czytelnicy naszego pi-

sma tak jak na wczorajszym przedstawieniu i dziś szczerze wypełnią salę Teatru „Nowości”.

A więc dziś wszyscy do Teatru „Nowości” na najpiękniejszą i najweselejszą operetkę tego sezonu.

KUPON

do nabycia 2 biletów z 50% zniżką na operetkę „SREBRNY MOTYL” w Teatrze Nowości w środę, 8 listopada r. b.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Bal maskowy” Verdiego z gościnnym występem Józefa Wolińskiego. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański. Ceny miejsc od 75 gr do 3,80 złotych.

Jutro koncert symfoniczny

III. Koncert Orkiestry Symfonicznej stol. m. Poznania odbędzie się jutro, we czwartek, 9 bm. o godz. 8 wieczorem pod wytrawnym kierownictwem dyr. Adama Dołyckiego.

W programie Czajkowskiego Symfonja VI (Patetyczna), Bacha uwertury h-moll oraz koncert wiolonczelowy Lalo w świetnym wykonaniu p. Zofji Adamskiej.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro „On i jego sobowtór”, na którym publiczność śmieje się do łez.

W piątek premiera komedji Al. hr. Fredry p. t. „Pan Geldhab”. W sobotę „Wesele” Wyspiańskiego.

Z Teatru Nowego

Dziś przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej z komedji „Gotówka”.

Jutro, we czwartek, premiera lekkiej komedji Gameroor'a p. t. „Gotówka”. Rekord scen europejskich. Bardzo interesująca i aktualna treść. Wesołe powikłania „gotówkowe”. Jak bez „gotówki” robi się „gotówkę”. Dekoracje przygotował p. F. Worsztynowicz.

Echa wczorajszego wybuchu gazu



Podczas badania przyczyn wczorajszego wybuchu gazu na Wierzbiciach nr. 59 okazało się, że wskutek jakiegoś nacisku lub wstrząsu w nocy pękła lanna rura gazowa i gaz zaczął się ulatniać do piwnicy. Należy też jeszcze wspomnieć że w 1924 r. koło wspomnianego domu pękła rura wodociągowa i prawdopodobnie wskutek gwałtownego wylewu wody znajdująca się w tym miejscu rura gazowa została podmyta i nie miała w osadzającej się ziemi należytego oparcia. Nacisk zaś wywołany ostatnio przejazdem ciężkiego auta czy innego pojazdu spowodował pęknięcie rury gazowej przez połowę, jak to wykazują świeże ślady. — Stwierdzono to przy pracach, podjętych przez pogotowie gazowni miejskiej, które przystąpiło, jak widzimy na załączonym zdjęciu, do natychmiastowej naprawy powstałego uszkodzenia.

Czworo osób poparzonych podczas wybuchu znajduje się w szpitalu miejskim. Stan ich iakkolwiek poważny, nie jest na szczęście groźny. W leczoniu domowym pozostał jedynie pasierb pp Bernatów, p. Józef Cichos. Ofiary wypadku odniosły poparzenia na twarzy, głowie, rękach i nogach. (kl)

W kraju i w świecie

— **Sowiecki oddział karny** wymordował kilkudziesięciu osadników mądzińskich, zamieszkałych w wiosce nad Amurem w pobliżu Pietrowska. Powodem wystąpienia ekspedycji karnej była odmowa osadników wydania władzom wojskowym pewnej części zbiorów.

— **W Paryżu w alei Króla Piotra I** odsłonięto pomnik marsz. Rochambeau francuskiego bohatera walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

— **We Lwowie zmarła**, przeżywszy lat 50, śp. L. Drexlerówna, artystka-rzeźbiarka i malarka. Zmarła zajmowała się również pracą społeczną i była przez kilka lat członkiem rady miejskiej.

— **W Redbank w New Jersey** spadł samolot na dach jednego z domów. — Nastąpiła eksplozja zbiornika. Dom się zapalił. Lotnik i towarzyszący mu fotograf ponieśli śmierć na miejscu. Pięciu mieszkańców domu zginęło w płomieniach.

Głód i nędza

Z codziennej kroniki

W Warszawie podniesiono na ulicy wycieczonożego z głodu 11-letniego Bolesława Hechtmana, który ostatnio mieszkał z matką-wdową w przytułku. Ponieważ matka od kilku dni się nie pokazała, bezradny chłopiec waleśał się po ulicach i wreszcie padł zemdłony z głodu. Odstawiono go do schroniska miejskiego.

Wczoraj również znaleziono w bramie pewnego domu przy ul. Grzybowskiej 2-letnie dziecko z karteczką, że matka zmuszona jest pozbyć się dziecka z nędzą. Chłopca umieszczono w schronisku.

W Otwocku znaleziono w szalecie wiszące zwłoki 54-letniej Chai Bajli Szttern. Lekarz stwierdził śmierć. Jak ustalilo dochodzenie, przeprowadzone przez policję, przyczyną samobójstwa była nędza. Sztternowa była niezdyś osobą bardzo zamożną i właścicielką kilku domów w Warszawie.

W Afryce

— Owamba, nie bój się, czarna twarzy! Patrz tylko w to czarne pudło!
— Master, ja nie bać się! Ja grać już główna rola w pięciu filmach afrykańskich (New Yorker)

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7 11 1933 r.

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124 25	124 56	123 94
Gdańsk	173 30	173 73	172 87
Holandja	359 35	360 25	358 45
Kopenhaga	126 60	127 20	126 00
Londyn	28 32	28 47	28 19
N. Jork czek	5 76	5 79	5 73
N. Jork, kabel	5 77	5 80	5 74
Paryż	34 86	34 95	34 77
Praga	26 44	26 50	26 38
Sztokholm	146 15	146 85	145 45
Szwajcaria	172 57	173 00	172 44
Włochy	46 85	46 97	46 73
Berlin	212 50		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	38 10
4% poz. inwest. ser.	108,00

Notowania dewiz z dnia 7 listopada 1933

(Obsługa radiotelegraficzna P A T lcznej)

Dewiza	Stopa dyskonta	Parytet w złote	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,67	47,025	28,—	—	23,70	—	57,90	—
Poznań	5	—	100 zł	—	—	47,025	28,—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173 52	100 Gd złd	173,30	—	51,57	—	—	—	661,—	—	—
Berlin	4	212 34	100 R M	212,50	122,43	—	13,18	—	609,25	—	123,10	168,85
Belgia	3 1/2	123 94	100 belg	124,25	71,58	58,33	22,39	—	353,—	—	72,—	—
Bukareszt	6	172 —	100 l.	—	—	2,488	—	—	1,15	—	3,5,—	—
Budapeszt	4 1/2	155 90	100 pengo	—	—	—	24,50	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358 31	100 gld hol	359,95	207,09	168,93	781,75	—	1030,—	1,615	203,20	285,75
Kopenhaga	3	238 88	100 k d	124,90	72,70	59,31	22,39	—	362,—	—	73,—	99,75
Londyn	2	43 38	1 funt szterl.	28,32	16,26	13,23	—	—	60,50	—	16,35	22,10
Nowy Jork	2	3 91 11	1 dolar	5,76	3,3167	2,702	491,—	—	16,30	28,40	3,3 5	4,6,—
Parż	2 1/2	34 92	100 fr franc.	34,86	20,10	16,40	80,59	—	—	132,—	20,19	27,73
Praga	3 1/2	130 62	100 k cz.	26,44	15,23	12,11	103,—	—	75,90	—	15,33	21,—
Rzym	3 1/2	172 —	100 l.	46,85	—	22,05	55,31	—	131,15	—	27,16	—
Szwajcaria	2	172 —	100 fr szwajc.	172,17	99,47	81,02	16,25	—	495,—	—	—	—
Sztokholm	3	238 88	100 szw.	146,15	—	68,53	14,40	—	—	55,—	84,25	—
Wiedeń	5	125 43	100 szyling	—	—	48,05	23,50	—	—	475,00	27,77	—

5% poz. konwers.	49,25
4% poz. premj. dol.	48 50— 48 30
7% poz. stabiliz.	52 25— 52 75
w drobnych odcinkach	53,00

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bank Polski	79 50— 79 75
Elektryczność bez kuponu za r. 33	—
Starachowice	9 25
W. T. F. Cukru	22 50
Ostrowieckie, serja B.	25,00

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg.
reszta za 100 kg

Berlin, 7 11. 1933 r.

Pszonica march 76—77 kg fr Berlin	190,00
Tendencja spokojna.	—
żyto march 72—73 kg fr Berlin	154,00
Tendencja stała.	—
Jęczmień brow wybor fr Berlin	—
Jęczmień browarowy dobry fr Berlin	182,00—187,00
Tendencja stała.	—
Jęczmień jary sredni gat. i jakości fr Berlin	168,00—175,00
Tendencja stała.	—
Jęczmień ozimy dwurzędny fr Berlin	169,00—177,00
Tendencja stała.	—
Jęczmień ozimy czterzędny fr Berlin	160,00—166,00
Tendencja stała.	—
Jęczmień brow wybor. od stacji march	—
Jęczmień brow. dobry od stacji march	173,00—178,00
Tendencja stała.	—
Jęczmień jary sredni gat. i jakości od stacji march	159,00—166,00
Tendencja stała.	—
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march	160,00—168,00
Tendencja stała.	—
Jęczmień ozimy czterzędny od st. march	155,00—163,00
Tendencja stała.	—
Owies march fr Berlin	150,00—154,00
Natychm. dostawa mocna.	—
Owies march od st. march	141,00—145,00
Późniejsza dostawa spokojna.	—
Mąka pszenna wyb krajowa (0—4%)	31,15— 32,15
Dodatek zagraniczny 1—2% Mk.	—
Tendencja spokojna.	—
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,15— 31,15
Dodatek zagraniczny 1—2% Mk.	—
Tendencja spokojna.	—
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,15— 26,15
Dodatek zagraniczny 1—2% Mk.	—
Tendencja spokojna.	—
Mąka żytnia (0—70%)	20,90— 21,90
Tendencja spokojna.	—
Otręby pszenne	11,10— 11,35
Tendencja spokojna.	—
Otręby żytnie	10,00— 10,20
Tendencja spokojna.	—
Groch Victoria	40,30— 45,00
Groch drobny adalny	31,00— 37,50
Groch pastewny	19,00— 22,00
Peluszka	17,00— 18,50
Bób	17,00— 18,00
Kuchy lniane 37%	12,0
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,10
Kuchy mielone 50%	10,60
Wyłoki suche	10,00— 10,15
Srót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,00
Srót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	8,40
Platki ziemniaczane	13,20— 13,40

Ogólna tendencja spokojna

Za ogłoszenia i reklamy w odpo-wiada administracja w osobie Autonego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 6 listopada 1933 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona i matka, ś. p.

Walerja Kadzidłowska

z domu Konopińska

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się dnia 9 listopada r. b. o godz. 15,15 z kaplicy cmentarnej cmentarza Farnego. W głębokim smutku pozostali **maż i dzieci**

Najlepszy środek przeciw ogryzaniu zagaię przez zwierzyne

poteca

Chemiczna Fabryka „Hermes“

Poznań, ul. Starolecka 40. Tel. 35-50

zr. 20 374

1. SPRZEDAŻE

Elegancki pan nosi ubrania dzienne, wizytowe, balowe i płaszcze z materiałów Bielskich

zakupionych w firmie rdzennie polskiej Władysław Złotowski. Poznań Kramarska 19 20 piętro hurt i detal. Zbiór najsłabszych, nieszczęśliwych i najładniejszych desen. na składzie. Sortymenty podszewek. Tani! Pr 43 109

Pończochy — Trykoty nadrabiamie pończoch napianei — Marja Grabowska. Wielkie Garbary 39 Pr 7 285

Bażanty — Zajęce Króliki poleca Woźniak i Kosicki — Aleje Marcinkowskiego 7. Pr 45 15

1. OSOBISTE

Panna Irka
Sołacza. Wobec ogromu bólu miej litość odezwił się Kurjer Poznański portj. 698

22. ROZMAITE

Wróżka
przeprowadza z całego życia przeszłość przyszłość. Poznań. Polna 13. — 20 Gołczarek. zdc 84 051/2 53

Futra
wykonuje solidnie, fachowo, przeróbki czyszczenie futer uskuteczna Le Grand Chic Ratajczaka 33 zdc 84 552

Opakowania
torebki, nalepki Ekspresdruk, Fredry 6. dg 600

Mody męskie
według miary tani! Stachowski. Woźna 14 b. zdc 85 189

26. ROZRYWKA

Ramon Navarro
Jraz przepiękna Marda Ewans w porwajacym dramacie „Nuc mnie kochać“ w kinie Sfinks zdc 84 651

27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu- kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceme- drobnych

Edward Poniecki
byly katedralny organista w Poz- naniu, kompozytor utworów chó- rowych poszukuje poważnej po- sady jako dyrygent i organista, lekcje muzyki. Poznań Piekary 8 a mieszkanie 44 zdc 85 105

Krawcowa
wykonuje za derobe damska, dziecica domu, poza domem wy- jeżdżam na wieś szuka pracy. — Wtorkowska. Ratajczaka 9 — front. zdc 84 881

Tokarz
z dwuletnią praktyką szuka ja- kiejkolwiek posady. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zdc 78 566.

Posługaczka
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdc 84 830

Gospodyni
która pracowała na probostwie szuka posady na probostwie. — Oferty Kurjer Pozn zdc 84 764

Ogrodnik
żonaty, lat 27, obeznaný dobrze w swym zawodzie zna dobrze obsadę ogrodu i pszczelnictwo, poszukuje posady zarząz lub i l. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdc 84 892

28. WOLNE MIEJSCA

Służąca
z dobrem gotowaniem i dobrze polecona. Zgłaszac się plac Asny- ka 4, mieszk 8 od rodz. 2 do 4. zdc 82 504

Przedpłata

na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3 20, w agencjach w m.ecie zł 3 50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3 70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4 14, kwartalnie zł 12 40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7 50, w innych krajach zł 9 50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44 61 14 76 33 07 35 24 35 25 40 72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76 35 24 i 40 72, filja Stary Rynek 25 55. — P. K. O. Poznań nr 200 159.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu reklamowego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-lamowego mil- metra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobnie ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych); słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde; dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.